

MAŁGORZATA FABISZAK
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

MARTA GRUSZECKA
Uniwersytet Warszawski

ANNA WERONIKA BRZEZIŃSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KIBICE LECHA POZNAŃ A WŁADZE MIASTA — REKONTEKSTUALIZACJA TOPOSÓW POPULISTYCZNYCH W NOWYCH I STARYCH MEDIACH*

NOWE MEDIA A SFERA PUBLICZNA

Wraz z rozwojem internetu wzrasta rola komunikacji elektronicznej (fora, blogi, media społecznościowe) jako formy interakcji między politykami a ich potencjalnymi wyborcami¹. Komunikacja ta różni się w znaczący sposób od tradycyjnych mass mediów tym, że odbywa się w dwóch kierunkach — nie tylko elity przemawiają do mas, ale i masy mogą komentować komunikaty elit, a nawet brać udział w dyskursie publicznym przez zakładanie własnych platform informacyjnych. Zjawisko to szczegółowo analizuje Marta Juza (2007, 2014, 2016). Stwierdza, że internet wbrew wczesnym nadziejom nie przekształcił się w idealną sferę publiczną. Jedną z przyczyn jest fakt, że większość internautów nie zakłada platform na własnych serwerach, lecz korzysta z pośrednictwa prywatnych platform internetowych (np. Google, Facebook, You Tube), które mogą cenzurować publikowane treści lub blokować dostęp niektórym użytkownikom. Ponadto nadzieje na pełne uczestnictwo w horyzontalnej sferze publicznej

Adres do korespondencji: fagosia@wa.amu.edu.pl; ml.gruszecka@uw.edu.pl; annaweronika@op.pl

* Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2013/09/B/HS6/00374 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

¹ Według danych CBOS udział korzystających z sieci w roku 2002 wynosił 17% dorosłych, a w roku 2015 64%. Największy odsetek korzystających (97%) to osoby w wieku 18–24 oraz (95%) 25–34 lata. Jednocześnie obie te grupy statystycznie spędzają najwięcej godzin przy komputerze (<http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K.090.15.PDF> [02.10.2016]).

nie spełniły się, gdyż większość internautów korzysta z sieci pasywnie, ograniczając się do odbioru treści, tak jak w mediach tradycyjnych. Tylko niewielka grupa wytwarza aktywnie własne treści. Treści te i komentarze nie zawsze jednak dotyczą spraw publicznych, często ograniczają się do wąskich tematycznie zainteresowań. Mimo to internet pozwala na tworzenie grup i sieci kontaktów, które mogą pomóc w mobilizacji ruchów społecznych, a także w komunikacji między politykami a wyborcami, gdy zaistnieje wspólny cel. Jak pokazują liczne badania nowych mediów (zob. nt. Facebooka: Nożewski 2015; Walczak 2014; nt. Twittera: Lakomy 2014), pełnią one coraz ważniejszą rolę w poszerzaniu obszaru sfery publicznej, choć zmiany te nie zawsze są dostrzegane i wykorzystywane przez polskich polityków (zob. nt. Metropolii Śląsk: Piechota 2012; nt. Świętokrzyskiego: Kowalik 2013). Treści komunikacji internetowej są rejestrowane i omawiane przez antropologów oraz folklorystów zajmujących się badaniem folkloru internetowego, a więc takiego, który może powstać wyłącznie w internecie i dzięki niemu (Krawczyk-Wasilewska 2009).

TOPOSY I REKONTEKSTUALIZACJA

W badaniu, które zamierzamy przedstawić, zastosowałyśmy perspektywę krytycznej analizy dyskursu, podejmując analizę tego, w jaki sposób zachodzi przepływ toposów między różnymi kontekstami komunikacji oraz jak wpływa to na ich treść. W badaniach medioznawczych podobne zjawisko określa się jako remediaryzację, która skutkuje konwergencją treści różnych mediów (zob. Kopecka-Piech 2011; Kreft 2011). Tutaj odniesiemy się natomiast do pojęcia rekontekstualizacji Basila Bernsteina (1973), który przewiduje, że wraz ze zmianą kontekstu, a więc również relacji między nadawcą i odbiorcami, treść komunikatu ulega przekształceniu. Topos może być rozumiany dwojako: jako jeden z argumentów w debacie (Van Eemeren, Grootendorst 1992) lub jako powszechnie podzielane przekonanie, na przykład postrzeganie uchodźców jako żądnych zasiłków (Reisigl, Wodak 2001; van der Valk 2003). W ogólnie przyjętym modelu komunikacji, opierającym się na założeniach Shannona i Weavera, przyjmuje się, że jeśli nie ma zakłóceń w przekazie, to treść zakodowanego przekazu jest odkodowywana w sposób jednoznaczny. Krytycy stosowania metafory przewodu w komunikacji pokazują jednak, że odbiorcy komunikatu interpretując jego warstwę werbalną konstruują swoje własne znaczenia, które mogą odbiegać zarówno od intencji nadawcy, jak i od interpretacji innych odbiorców (por. Reddy 1979; Krzeszowski 1989–1991). Nieustanne analizowanie strategii dyskursywnych używanych w przestrzeni publicznej jest tak ważne dlatego, że pozwala zidentyfikować i porównać znaczenia przypisywane tym samym słowom przez różnych uczestników dyskursu.

Podejmiemy tu analizę rekontekstualizacji toposów populistycznych pojawiających się na forum kibiców Lecha Poznań przez dwóch lokalnych polityków: prezydenta miasta Poznania w latach 1998–2014 (PM) oraz urzędni-

ka miejskiego i prezesa Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych w latach 2010–2014 (UM)². Skupimy się zatem na odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób niektóre argumenty i przekonania reprezentowane przez kluczowe słowa czy frazy, takie jak wolność, krytyka elit, lęk/zagrożenie, tożsamość/historia regionalna lub narodowa, podlegają negocjowaniu i renegocjowaniu w sferze publicznej, a także — jak różni aktorzy społeczni mogą ich używać w zupełnie różnych, a w skrajnych przypadkach nawet sprzecznych znaczeniach. Przeanalizujemy ponadto reprezentację stosunków między kibicami a władzami miasta w prasie codziennej w odniesieniu do tych samych toposów. Zanim przejdziemy do omówienia materiału badawczego i kontekstu wydarzeń, przedstawimy kibiców jako grupę społeczną i wyjaśnimy pojęcie populizmu rozumianego jako strategia dyskursywna, a nie ideologia.

KIBICE JAKO GRUPA BADAWCZA

Czy kibiców można postrzegać jako jednolitą grupę? Rafał Chwedoruk (2015) argumentuje, że ruchy kibicowskie można traktować jak ruchy społeczne, zwłaszcza jeśli definiuje się je w ujęciu sieciowym (por. Millward 2012). Podkreśla, że cechą charakterystyczną tych ruchów jest kontestacja zastanego porządku, co w przypadku kibiców zwykle ogranicza się do relacji kibice–klub (np. protesty w sprawie cen biletów), kibice–klub, policja (protesty przeciwko zakazom stadionowym i brutalności policji), w skrajnych przypadkach: kibice–politycy (np. ogólnopolski protest kibiców z 2011 roku). Kibice Lecha Poznań jako grupa społeczna regularnie angażują się w działalność nie związaną bezpośrednio z klubem piłkarskim i dopingiem sportowym, ale mającą charakter oddolnych inicjatyw na rzecz społeczności lokalnej. Między innymi organizują zbiórki na cele charytatywne, na przykład pieniądze na odnowienie grobów Powstańców Wielkopolskich czy prezentów i słodyczy dla lokalnych domów dziecka.

W trakcie wywiadu z trzema aktywistami grupy kibicowskiej Lecha Poznań na temat działalności kibiców na rzecz ochrony grobów Powstańców Wielkopolskich pojawiły się wątki, które można uznać za tożsame z postawami populistycznymi. Na przykład przedstawianie grupy własnej jako kontestatorów elit politycznych oraz dominujących w lokalnej sferze publicznej mediów. Znajduje to wyraz w niechęci do jednej z gazet codziennych, która jest obwiniana o budowanie negatywnego i nieprawdziwego wizerunku tej zaangażowanej grupy. Jednym z elementów tego wizerunku jest stosowanie zdeprecjonowanego pojęcia „kibol”, który w prasie utożsamiany jest z chuliganem. Jednak dla kibiców z Poznania jest to forma dialektalna tworzona na wzór brat — brachol: kibic — kibol. Jeśli zna się źródłosłów, znaczenie takich form pozostaje neutralne,

² Ani PM, ani UM nie pełnią już swoich funkcji, jednak w interesującym nas okresie bardzo często byli aktywni w mediach lokalnych.

a ich użycie to istotna składowa tożsamości regionalnej. Tę rozbieżność w postrzeganiu asocjacji słowa „kibol” można objąć pojęciem rekontekstualizacji (Bernstein 1973) — jako zjawisko, w wyniku którego znaczenie słów zmienia się w zależności od kontekstu. Zmiana nadawcy i odbiorcy wypowiedzi zmienia zabarwienie emocjonalne słowa. Rafał Chwedoruk (2015) i Piotr Chlebowicz (2009) postrzegają używanie tego słowa przez kibiców jako reappropriację — czyli swego rodzaju odzyskanie negatywnie zabarwionej etykiety przez grupę mniejszościową (w tym przypadku kibiców), wobec której była ona używana w celu stygmatyzacji (por. Croom 2011).

POPULIZM JAKO IDEOLOGIA CZY STRATEGIA DISKURSYWNA

Przegląd teorii dotyczących pojęcia populizmu znajdziemy u Pawła Przyłęckiego (2012). Wśród wielu definicji populizmu dostrzega on dwa rozbieżne nurty. W jednym — rozwijanym przez Margaret Canovan, Casa Mudde, Daniele Albertazzi i Duncana McDonnell — populizm widzi się jako ideologię przeciwstawiającą mądrość ludu skorumpowanym elitom i dążącą do zmiany rzeczywistości społecznej w zgodzie z wartościami ludu. Drugi nurt, reprezentowany przez Michaela Kazina i Ernesto Laclau, uznaje populizm za strategię polityczną, która może być stosowana przez polityków zarówno z prawej, jak i lewej strony sceny politycznej (a więc przez elity). Jest strategią dyskursywną stanowiącą element systemu demokratycznego o dużej sile perswazji, wykorzystywaną do zmiany istniejącego porządku. Podobnie rozumie to pojęcie Przyłęcki (2012, s. 23):

„[Populizm to] [...] swoisty rodzaj strategii wykorzystywanej przez polityków w celu zdobycia poparcia społecznego. Taka strategia charakteryzuje się przede wszystkim odwoływaniem do mądrości suwerennego ludu. [...] Strategia populistyczna posługuje się w obrębie dyskursu politycznego określonymi chwytami retorycznymi, mającymi na celu zmanipulowanie ludu. Jednocześnie wykorzystuje w prowadzonym dyskursie hasła o charakterze perswazyjnym, mające ułatwić zdobycie poparcia wśród określonych grup społecznych. [...] Takie rozumienie populizmu uzasadnia badanie go na poziomie używanego języka”.

Tutaj skupimy się na następujących populistycznych toposach: (1) odwołanie do wartości (wolności) — pustych znaczących w ujęciu Laclaua, (2) krytyka elit, (3) odwołanie do emocji (zagrożenia, lęku) i (4) odnoszenie się do silnej tożsamości narodowej, a nawet jeszcze węższej — do tożsamości regionalnej Wielkopolan. Wszystkie te toposy można odnaleźć na forum internetowym kibiców Lecha. Naszym celem jest prześledzenie, czy przenikają one do dyskursu publicznego polityków lokalnych i prasy, a jeśli tak, to w jaki sposób. Postaramy się zatem wykazać, że w sferze publicznej otwartej dla nowych grup społecznych przez komunikację w nowych mediach źródłem toposów populistycznych mogą być nie tylko politycy dążący do zmanipulowania ludu, jak sugeruje Przyłęcki, ale również sam lud — w naszym przypadku — kibi-

ce Lecha Poznań. Używają oni mocno nacechowanej emocjonalnie retoryki, którą później podejmują lokalni politycy, aby utożsamić się z ludem i zyskać poparcie w wyborach. W ten sposób politycy legitymizują agresywny dyskurs populistyczny i przenoszą go z forum jednej grupy społecznej do innych kontekstów komunikacji, przyjmując retorykę kibiców za godną miejsca w sferze publicznej.

MATERIAŁ BADAWCZY I KONTEKST WYDARZEŃ

Materiał badawczy pochodzi z trzech źródeł: prasy codziennej, forum internetowego kibiców Lecha Poznań oraz Facebooka urzędnika i bloga prezydenta miasta. Do analizy prasy codziennej zostały wybrane dwa tytuły wychodzące zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej. Są to „Głos Wielkopolski” (GWlkp) i lokalny dodatek do „Gazety Wyborczej” (GW). GWlkp ukazuje się od 1945 roku i jest najstarszym dziennikiem w województwie wielkopolskim. Dodatek lokalny GW ukazuje się od 1994 roku. Wybór tytułów podyktowany był ich popularnością wśród mieszkańców miasta. Każdy z nich dociera do nieco innego odbiorcy. GWlkp trafia do czytelnika o bardziej tradycyjnym światopoglądzie, z kolei GW jest bardziej zaangażowana w sprawy społeczne i polityczne, szczególnie często relacjonuje na swoich łamach sprawy dotyczące postępowania prezydenta miasta oraz podległych mu urzędników. GW jest bojkotowana przez część kibiców, gdyż według ich opinii jej dziennikarze piętnują ich zachowania na stadionach oraz jednostronnie przedstawiając ruch kibicowski, szkodzą jego wizerunkowi.

Analiza tekstów z prasy codziennej została skonfrontowana z materiałem pochodzącym z analizy dyskusji toczących się na jednym z forów kibicowskich. Dla kibiców drużyny Lecha Poznań pełni ono ważną funkcję — integrującą i wzorcotwórczą (<http://forum.wiaralecha.pl/>³). Prowadzone jest przez powstałe w 2004 roku stowarzyszenie i jest forum niezależnym (nie jest związane oficjalnie z klubem piłkarskim, jednak silnie się z nim identyfikuje). Skupia około tysiąca fanów drużyny Lecha, którzy są bardzo zróżnicowani pod względem wieku, statusu społecznego, a przede wszystkim aktywności na forum i poza nim. Forum jest moderowane przez członków stowarzyszenia, dostępny jest też regulamin, który w kilku punktach przynosi ciekawe konstatacje, istotne ze względu na nasz dobór źródeł. Przykładem są dwa punkty. Pierwszy przypomina kibicom o tym, że obowiązuje: „BEZWZGLĘDNY ZAKAZ cytowania tekstów z portalu gazeta.pl oraz z Gazety Wyborczej” (pkt. 1i), drugi mówi o zasadach wprowadzonych „w okresie trwania bojkotu produktów

³ Forum dostępne jest pod dwoma adresami: forum.hejlech.pl i forum.wiaralecha.pl. Jest niezależną domeną internetową zarządzaną przez grono administratorско-moderatorskie składające się z uprawnionych użytkowników.

«Agora» S.A.» (pkt. 6)⁴. Jest to związane z konfliktem między kibicami a redakcją GW.

Do wyszukania tekstów użyto wyszukiwarek archiwów internetowych obu gazet oraz wewnętrznej wyszukiwarki na forum Wiary Lecha. Teksty z mediów społecznościowych zebrano przez bezpośrednie wyszukiwanie.

Tabela 1

Materiał badawczy (dane liczbowe)

Źródła	Wydarzenie	Transparent antylitewski	Przyśpiewki antysemitki	<i>Golgota Picnic</i>
Artykuły z „Głosu Wielkopolskiego”		13	6	6
Artykuły z „Gazety Wyborczej”		18	11	5
Posty na forum kibiców		33	58	18
Posty UM na Facebooku		6	2	4
Artykuły na blogu PM		0	0	1

Materiał badawczy zawężaliśmy do tych wątków forum, które odnoszą się do trzech wydarzeń swego czasu poruszających opinię publiczną w Poznaniu, w Polsce i za granicą. Są to: (1) wywieszenie transparentu na meczu Ligi Europejskiej z Żalgirisem Wilno (sierpień 2013); (2) okrzyki antysemitki wznoszone w czasie meczu z Widzewem Łódź (wrzesień 2013) oraz (3) odwołanie spektaklu *Golgota Picnic* (czerwiec 2014). Uważamy, że omówienie wszystkich trzech przypadków jest konieczne, aby wykazać, że rekontekstualizacja znaczeń toposów jest trwałym elementem debaty publicznej i nie wynika z przypadkowego użycia słów w innym znaczeniu, ale jest systematycznie powtarzającą się strategią renegotjacji znaczeń, a co za tym idzie — redefinicji wartości uznawanych za godne omawiania w sferze publicznej. Przypomnijmy zatem pokrótce przebieg tych wydarzeń jako kontekst istotny dla analizy i zrozumienia funkcji toposów w dyskursie.

Transparent, tzw. sektorówkę, o treści „Litewski chamie klękaj przed polskim panem” kibice Lecha Poznań wywiesili na meczu z Żalgirisem Wilno w Lidze Europy 8 sierpnia 2013 r. Mecz, który Lech przegrał 2 : 1. Według popierających treść i formę transparentu przemawiał za nim argument, że jest to wypowiedź mająca na celu zwrócenie uwagi na los Polaków na Litwie, a zwłaszcza na prześladowanie kibiców zespołu Polonii Wilno przez Litwinów, a krytycy transparentu podkreślali rasistowski charakter hasła. Transparent potępiło Ministerstwo Spraw Zagranicznych; ówczesny wojewoda wielkopolski Piotr Florek zamknął stadion na jeden mecz; UEFA nałożyła na klub karę pieniężną i zamknęła

⁴ Źródło: <http://forum.hejlech.pl/index.php?app=forums&module=extras§ion=boardrules> [15.09.2016].

trybunę na jeden mecz. W styczniu 2016 roku czworo kibiców zostało skazanych za przygotowanie i rozwieszenie transparentu. UM, który jest aktywnym działaczem Wiary Lecha, odciął się na prywatnym profilu w serwisie społecznościowym Facebook od obraźliwej formy transparentu. Prezydent Poznania nie wypowiedział się na blogu na ten temat, ale jego stanowisko przedstawiła prasa. Zdania kibiców były podzielone. Na forum pojawiały się wypowiedzi zarówno „za”, jak i „przeciw” transparentowi. Jeden z memów pod zdjęciem z widoczną sektorówką zawierał podpis „Nie przepraszam za transparent”, co jest parafrazą napisu, który pojawił się między innymi na pomniku w Jedwabnem w 2011 roku (Medek 2013).

Ten mem nawiązuje do dyskursów antysemitycznych, podobnie jak późniejszy incydent, który miał miejsce 29 września 2013 r. podczas meczu Lecha Poznań z Widzewem Łódź (1:0). Poznańscy kibice śpiewali wówczas na trybunach: „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie, że czerwona armia ta cała pójdzie do pieca” oraz „Jazda z Żydami, Kolejorz — jesteśmy z wami”. W przeciwieństwie do sytuacji z transparentem antylitewskim w tym przypadku UM bronił kibiców w mediach (GWlqp, Radio Merkury), a linki do swoich wystąpień podawał na Facebooku. Legitymizował przyśpiewki antysemityczne poprzez wytworzenie kontekstu podważającego racjonalność oskarżeń o antysemityzm.

Trzeci analizowany wątek dotyczył sztuki argentyńskiego dramaturga Rodriga Garcii *Golgota Picnic*, która miała być pokazana w czerwcu 2014 roku podczas Festiwalu Teatralnego Malta w Poznaniu (którego idiom brzmiał „Paradoks widza”). Tak jak w innych miastach, w których tę sztukę pokazywano (Paryż, Tuluza), zamiar ten spotkał się z protestami środowisk katolickich. Na sesji poznańskiej Rady Miejskiej 23 z 37 członków podpisało się pod protestem przeciwko pokazaniu tej sztuki w Poznaniu. 16 czerwca policja poinformowała organizatorów festiwalu, że spodziewa się demonstracji szacowanej na 30–50 tys. przeciwników spektaklu, w tym kibiców czterech drużyn piłkarskich. Dzień później arcybiskup Stanisław Gądecki powiedział w swoim wystąpieniu: „Jedyną formą, która by ucięła sprawę i zamknęła ten spektakl, to jest ogólnopolski protest, który by groził zamieszkami” (za: Kyzioł 2014), co zostało odczytane jako nawoływanie do przemocy. W tej sytuacji dyrektor Festiwalu Michał Merczyński odwołał przedstawienie (zob. Adamiecka-Sitek, Kurz 2015). UM również odniósł się do tych wydarzeń na Facebooku, a PM na swoim blogu.

Teksty poświęcone omówionym wydarzeniom zostały przeanalizowane pod kątem tego, w jakich kontekstach występują w nich toposy populistyczne (lista takich potencjalnych toposów powstała na podstawie przeglądu literatury)⁵. Przyjrzałyśmy się, w jaki sposób trzy opisane wydarzenia posłużyły za pretekst

⁵ Identyfikacja toposów jest elementem badania argumentacji w ramach podejścia dyskursywno-historycznego w krytycznej analizie dyskursu (zob. Reisigl, Wodak 2001; Wodak, Krzyżanowski 2011; Czyżewski 2008).

do podejmowania toposów populistycznych w trzech rodzajach mediów: w prasie, na forum kibiców i na stronach internetowych poznańskich polityków (blog prezydenta miasta, FB urzędnika). Zamiarem naszym było wykazanie, w jaki sposób fora internetowe, media społecznościowe i prasa codzienna przez rekontekstualizację toposów przyczyniają się do otwarcia sfery publicznej na wątki populistyczne (zob. Laclau 2009; Mudde 2004; Przyłęcki 2012). Okazało się, że toposy populistyczne pojawiające się na Forum Kibiców Lecha Poznań są podejmowane przez lokalnych polityków w ich wypowiedziach w mediach społecznościowych oraz przez lokalną prasę. W ten sposób zyskują one legitymizację w sferze publicznej i mogą być traktowane jako pełnoprawne sposoby rozumienia pojęć i związanych z nimi wartości.

TOPOS WOLNOŚCI

Transparent antylitewski

W tekstach prasowych poświęconych wywieszeniu antylitewskiego transparentu na stadionie Lecha GW odnosi się do słów księdza Edy Jaworskiego, który chociaż sam związany blisko z ruchem kibicowskim, ostro skrytykował to zachowanie. Zadał też pytanie, w jaki sposób Polacy zareagowaliby na taką hipotetyczną sytuację, w której niemieccy kibice idący ulicami polskich miast skandowaliby „Deutschland, Deutschland über Alles”. Przedstawiciele ruchu kibicowskiego bagatelizują problem, odwołując się do toposu wolności słowa, o czym świadczy cytowana przez GW wypowiedź UM (przedstawianego jako prezes miejskiej spółki oraz członek kibicowskiego stowarzyszenia):

„Nie uważam wznoszenia tych okrzyków za jakąś wielką zbrodnię. Każdy może krzyczeć, co chce” (Wesołek 2013).

W tej samej wypowiedzi na pytanie postawione przez ks. Jaworskiego urzędnik także wskazuje na wolność wyrażania poglądów i wolność osądu zachowań. Twierdzi, że nie wyobraża sobie wspomnianej przez księdza sytuacji, ale pozwala na to, by Litwinom nie podobało się zachowanie polskich kibiców. Zatem wolność według niego polega na prawie do wygłaszania dowolnych poglądów, ale także na prawie do wyrażania niezadowolenia z takich zachowań. Należy zwrócić uwagę, że na swoim Facebooku UM zdecydowanie potępił formę i treść transparentu.

Z kolei PM skrytykował zachowanie kibiców, ale ich nie ukarał, argumentując to tym, że pozostawił klubowi wolność decydowania o ewentualnych sankcjach wobec swoich kibiców. To przykład rekontekstualizacji toposu wolności, który jest tym razem rozumiany jako nieingerowanie w wewnętrzne (a raczej uznane za takie) sprawy niezależnego klubu piłkarskiego oraz niezależnej organizacji, jaką jest stowarzyszenie kibiców. Ciekawy z uwagi na kwestię definiowania wolności wyrażania poglądów i zachowań jest relacjonowany przez Pio-

tra Żytnickiego, dziennikarza GW, zwyczaj informowania Klubu Lecha przez kibiców o treści wywieszanych sektorówek. I tym razem szef stowarzyszenia tak postąpił. Jednak nikt z klubu nie ingerował w treść transparentu, pozostawiając kibicom decyzję co do jego zaprezentowania.

Golgota Picnic

W GWlkp, tak jak później na blogu PM, w tekstach na temat *Golgoty Picnic* dominował topos wolności słowa, rozumianej jako wolność do oglądania i wystawiania różnych przedstawień teatralnych.

„Dyskusja — jak twierdzą niektórzy — była największym wydarzeniem Malty. Dla mnie również. Nie chcę, aby ktoś mówił mi, co wolno, a czego nie wolno oglądać” (Drajewski 2014).

Należy zauważyć, że GWlkp udostępnił swoje łamy obu stronom sporu — najpierw opublikował oświadczenie Prezydenta Poznania, który podkreślał, że termin przedstawienia jest niefortunny, bo nakłada się z procesją ku czci Najświętszego Pana Jezusa oraz obchodami rocznicy poznańskiego Czerwca 1956; a następnie zamieścił list otwarty zrzeszonych w Otwartej Akademii naukowców poznańskich, którzy występowali przeciw cenzurze prewencyjnej.

Obecność PM w publicznej sferze internetu ogranicza się do prowadzenia blogu. W poście z 30 czerwca 2014 r. nie odnosi się on do *Golgoty Picnic* bezpośrednio, ale w wielu miejscach tekstu na temat święta miasta pt. „Poznań jest moim marzeniem” wskazuje pośrednio na swoją ocenę tego wydarzenia. Najpierw zadaje pytania: „Jacy my Poznaniacy jesteśmy, a jacy chcielibyśmy być? Co sami o sobie sądzimy i jak nas widzą inni?”, na które odpowiada w sposób następujący:

„Czasem jest mi smutno, gdy widzę ludzi, którzy 25 lat temu wspólnie dzielili radość z uzyskanych załączków wolności, a teraz stoją po dwóch stronach barykady. Wtedy mieli w oczach radość, nadzieję i wiarę w lepszą Polskę. Teraz nie tylko stoją po dwóch stronach barykady, ale każdy w imię swojej wolności obraża drugiego. W imię przez siebie rozumianej wolności. Czy rzeczywiście wolność to prawo do obrażania, krzyczenia, tupania, czy może jednak wolność to przede wszystkim odpowiedzialność?... Wolność do głoszenia różnych poglądów, ale w taki sposób, żeby drugiego człowieka nie obrazić?... Czasem zadaję sobie pytanie, czy ktoś kto obraża drugiego człowieka, czuje się wolny? Czy ktoś kto zionie nienawiścią jest rzeczywiście wolny? To smutne” (blog PM, 30 czerwca 2014).

Prezydent Miasta odwołuje się tu do toposu obrażania i toposu granic wolności. W swoim wcześniejszym oświadczeniu zaznaczył, że nie weźmie udziału w przedstawieniu *Golgota Picnic*, „ze względu na wątpliwości co do zgodności prezentowanych w nim treści z wyznawanymi [przez niego] wartościami” (opublikowane w GWlkp, 20 czerwca 2014). PM uznaje zatem, że organiza-

torzy festiwalu i osoby protestujące przeciwko wystawieniu sztuki są równoprawnymi członkami dyskursu publicznego i legitymizuje sposoby uczestniczenia w dyskursie obu tych grup jako równorzędnych (stoją po dwu stronach barykady). Wyraźnie sugeruje również, że *Golgota Picnic* narusza wolność słowa i „obraża drugiego człowieka”.

W tekście na łamach GW — mimo tytułu *O wolności na placu Wolności* — wolność jest tylko krótko wspomniana jako temat debaty. Brakuje analizy pojęcia wolności, argumentów za wolnością słowa czy odwołania do historii, co możemy znaleźć zarówno w GWlkp, jak i na blogu PM.

W kontekście wydarzeń związanych z *Golgotą Picnic* „wolność” oznacza zatem w GWlkp wolność wypowiedzi artystycznej, a w tekście blogu PM rozumiana jest jako „wolność od” raczej niż „wolność do”, i przeplata się z toposem obrażania opinii publicznej.

KRYTYKA ELIT

Transparent antylitewski

W lokalnej prasie często przytaczano wypowiedzi prezydenta jako tego, w czyjej gestii znajduje się stadion miejski. Sytuacja została poddana krytyce przede wszystkim przez GW, która uważała, że stanowcze określanie jej słowami „głupie, chamskie, bezmyślne, idiotyczne” to za mało, gdyż w konsekwencji nie podjęto żadnych konkretnych działań. Z kolei na forum kibiców krytykowany był głównie wojewoda Piotr Florek, który (w przeciwieństwie do prezydenta) zdecydował się na nałożenie kary na kibiców i zamknął trybunę na jeden mecz. Kibice dali wyraz swojemu niezadowoleniu na meczu rozgrywanym z Koroną Kielce, co GW tak przedstawiła:

„Wojewoda wielkopolski Piotr Florek zamknął na jeden mecz trybunę zajmowaną przez najbardziej fanatycznych kibiców. Jednak niedzielny mecz z Koroną Kielce fanatycy i tak obejrzeni, bo klub wyznaczył im miejsce na sąsiedniej trybunie. Tam lżyli wojewodę okrzykami: «Ch... ci na imię, hej, Florek, ch... ci na imię», «Florek weź sznur i powieś się, a od Lecha odp... się»” (Żytnicki 2013a).

Bywa, że przedstawiciele elity krytykują się nawzajem, czego przykładem jest następująca wypowiedź:

„Prezydent Poznania Ryszard Grobelny stwierdził w piątek, że Poznań «nie potrzebuje nagłośnienia sprawy». I dlatego prezydent nie zamierza wyciągać wobec Lecha konsekwencji. Wojewoda przyznał wczoraj, że nie widzi w prezydencie sojusznika: — On ma swoje zdanie na ten temat spraw kibicowskich, a ja swoje. Zbyt dużo było już tolerancji i pobłażliwości” (Żytnicki 2013a).

Dziennikarz GW Piotr Żytnicki w obszernym artykule szczegółowo omawia sieć powiązań między urzędnikami miejskimi a najbardziej zagorzałymi kibicami i nie oszczędza przy tym UM:

„Medialną gwiazdą Wiary Lecha jest podwładny Grobelnego — Jarosław Pucek, szef Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych. Niespełna 40-letni prawnik, jastrząb w rozgrywce z zadłużonymi lokatorami i zwolennik eksmitowania ich do kontenerów socjalnych, w godzinach pracy widziany jest często na Facebooku, gdzie oddaje się swojej pasji — kibicowaniu Lechowi. [...] Grobelny nie komentuje kibolskiej pasji podwładnego. Sam dawał wiele dowodów, jak bardzo zależy mu na elektoracie w szalikach Lecha” (Żytnicki 2013b).

Ciekawe jest to, że nazwisko prezydenta nie pojawia się na łamach drugiego dziennika — GWlkp. Są tam tylko opisy działań wojewody Florka (w GW nazwisko Grobelny pojawia się 30 razy). Tylko dwa razy zostaje przywołane nazwisko UM, w tym raz w liście autorstwa ks. Jaworskiego, a raz przez dziennikarza, który poprosił urzędnika o komentarz do zaistniałej sytuacji:

„Jarosław Pucek z Wiary Lecha stanowczo odciął się od treści, jaka widniała na płótnie: «Uważam to za ciężki skandal» — pisał” (Idczak, Kowalski 2013).

Podsumowując — przez lokalną prasę (krytyka zwłaszcza ze strony GW) elity zostały skrytykowane za brak konkretnych działań (prezydent), za bagatelizowanie problemu (przedstawiciele świata kultury i mediów oraz urzędnicy). Na forum kibiców głównym celem krytyki był zdecydowanie wojewoda, który ich zdaniem zastosował zbyt surową karę. Głosy krytyki ze strony użytkowników forum dotyczyły przede wszystkim zamykania stadionów, a co za tym idzie — braku wpływu pieniędzy za bilety do kasy klubu.

Antysemickie przyśpiewki

W odniesieniu do antysemickich okrzyków podczas meczu Kolejorza z Widzewem Łódź topos sprzeciwu wobec elit pojawia się zarówno w tekstach prasowych, jak i na forum internetowym kibiców Lecha Poznań. GWlkp cytuje wypowiedź prezesa Lecha Poznań Karola Klimczaka:

„Nie chcę, żeby to wspaniałe kibicowanie fanów Lecha zostało przykrywane przez takie głupie zachowanie i późniejsze nierozsądne opinie na ten temat osób publicznych” (Waligóra 2013).

Klimczak kontestuje stanowisko elit, stosując dwie strategie dyskursywne. Po pierwsze, bagatelizuje incydent, sprowadzając antysemickie okrzyki do zaledwie głupiego wybryku. Następnie zaś podważa autorytet elit komentujących incydent, zarzucając im brak rozważności w formowaniu i publicznym wyrażaniu osądów. Podobny argument wysuwa UM w artykule opublikowanym również w GWlkp:

„Poza tym zarzucanie antysemityzmu kibicom Lecha, którzy mają «zgodę» z «żydowską» Cracovią, świadczy o nieznajomości tematu. Na przykład jedna z grup kibiców Cracovii nazywa się Judegang. Trzeba więc znać cały kontekst, a nie zarzucać poznańskim kibicom postawę niemającą pokrycia w faktach — dodaje” (Cieśla 2013).

UM krytykuje elity, zarzucając im brak wiedzy niezbędnej do wydania prawidłowego osądu zachowania kibiców Kolejorza. Inną strategię zaobserwować można na forum internetowym kibiców Lecha Poznań w wątku „Łysy ch*j” jako okrzyk antysemicki czyli «Zakazane Piosenki» ponad pół wieku później”:

„Czy nie sądzicie, że śpiewane przez Nas: Marsz, marsz, marsz, do boju marsz zwycięstwo czeka Nas jest stricte antysemickie? Czy jest możliwe, że te słowa odnoszą się do marszów śmierci organizowanych przez Niemców, zwłaszcza w stosunku do Żydów w czasie II wojny światowej?” (Użytkownik #1).

„Taki na ten przykład okrzyk do piłkarzy bądź sędziów «łysy ch*j». Przecież niektórzy Żydzi byli łysi, a conajmniej jeden z nich był sławny. Fritz Haber się nazywał. Se wygooglajcie jak wyglądał. Krzyczysz «łysy ch*j» — na pewno myślisz o Haberze. Antysemityzm jak nic” (Użytkownik #2).

Użytkownicy wyrażają sprzeciw wobec krytyki ze strony elit przez wyśmianie argumentu o antysemickiej naturze przyśpiewek skandowanych podczas meczu Lecha Poznań z Widzewem Łódź. Zarówno Użytkownik #1, jak i Użytkownik #2 przedstawiają nieprawdopodobne interpretacje przyśpiewek kibiców Kolejorza jako analogiczne do przedstawionej przez elity interpretacji incydentu podczas meczu z Widzewem Łódź. Kibice nie stronią również od wulgaryzmów oraz wyrazów i szyku zdania charakterystycznych dla mowy potocznej, co potęguje prześmiewczy ton wypowiedzi.

Golgota Picnic

„Gazeta Wielkopolska” poddaje krytyce elity i władze miasta w trakcie wydarzeń związanych z *Golgotą Picnic* w następujący sposób:

„Nie mając wsparcia w policji, nie mając wsparcia w prezydencie miasta, mając natomiast przeciwko arcybiskupa poznańskiego, bojowo nastawione organizacje kościelne, polityków Prawa i Sprawiedliwości, ale nie tylko, dużą grupę radnych Poznania, kiboli z Poznania, Gdańska, Piły, Wrocławia, podjął trudną decyzję [o odwołaniu spektaklu]” (Drajewski, Jęczmionka 2014).

W ten sposób GWlkp unika zaogniania konfliktu, nie unikając krytyki elit. W GW w artykule na temat dyskusji nad odwołaniem spektaklu na Placu Wolności Seweryn Lipoński również dokonuje krytyki elit poprzez odniesienie się do słów PM w debacie o spektaklu i reakcji publiczności:

„Prof. Podemski zapytał Grobelnego, czy jego zdaniem Poznań traci wizerunkowo na całym zamieszaniu. — Nie da się ukryć, że tak. Ale gdyby doszło do rozruchów i walk policji z kibolami, to pewnie zaszkodziłoby wizerunkowi miasta jeszcze bardziej — odparł prezydent. Podkreślał też, że nie zamierzał zbijać na sprawie «Golgoty Picnic» kapitału politycznego: — Jedni chcieliby, żebym za wszelką cenę zablokował ten spektakl. Drudzy — żebym za wszelką cenę doprowadził, żeby się odbył. Nie zrobiłem ani tak, ani tak. W obu grupach mam teraz wrogów” (Lipoński 2014).

Wbrew zapewnieniom prezydenta jego zachowanie nie zostało odczytane przez widownię jako próba zachowania neutralności, lecz jako sposób na przypodobanie się środowiskom katolickim, pravicowym i nacjonalistycznym.

TOPOS ZAGROŻENIA/LĘKU

Antysemickie przyśpiewki

W publikacjach prasowych po meczu Lecha Poznań z Widzewem Łódź, podczas którego kibice poznańskiego klubu śpiewali „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie” oraz „Jazda z Żydami, Kolejorz — jesteśmy z wami” pojawia się topos zagrożenia. W artykule *Wstyd do tego wracać, ale „Brunatna Księga” zmusza*, opublikowanym w lokalnym wydaniu GW, kibice Kolejorza przedstawiani są jako grupa analogiczna do grup o poglądach nacjonalistycznych:

„Dyskryminacja Romów, antysemickie okrzyki kiboli Lecha i rosnące w siłę marsze nacjonalistów — to poznańskie przykłady z «Brunatnej Księgi 2011–2012». Inną manifestację — Marsz Bohaterów Września 1939 r. — organizowali Obóz Narodowo Radykalny i Autonomiczni Nacjonaści. W obu manifestacjach, jak podają autorzy «Brunatnej Księgi», uczestniczyli też kibole Lecha Poznań. Publikacja przypomina ich antysemickie okrzyki na poznańskim stadionie” (Żytnicki 2013c).

Przez podkreślenie zaangażowania kibiców w manifestację organizowaną przez radykalne grupy narodowców Żytnicki przedstawia ich jako grupę należącą do tej samej kategorii pod względem światopoglądowym. Odwołanie wprost do incydentu z meczu Lech Poznań–Widzew Łódź dodatkowo uwypukla podobieństwo między grupami, tworząc obraz kibiców jako grupy nacechowanej ideologią nacjonalistyczną, rasistowską, antysemicką oraz zaangażowanej w sferę polityczną. Topos zagrożenia wzmacnia już samo użycie w odniesieniu do grupy kibicowskiej słowa „manifestacja” oraz określenia „kibole”. Przedstawiając kibiców jako uczestników manifestacji, GW uznaje ich za grupę aktywną politycznie, zdolną do grupowego manifestowania swoich poglądów w życiu publicznym poza stadionem. Zagrożenie ze strony kibiców Lecha Poznań uzasadniane jest niejako podwójnie — przez uwidocznienie względów ideologicznych (dyskryminacja mniejszości romskiej, nacjonalizm, antysemityzm, radykalizm analogiczny do tego wyznawanego przez ONR i AN) oraz dlatego, że zostają przedstawieni jako realne niebezpieczeństwo, „rosnące w siłę” podczas inicjatyw organizowanych na ulicach Poznania.

Użycie toposu zagrożenia spotkało się z protestem ze strony kibiców Lecha Poznań. Także klub w oświadczeniu opublikowanym w GW1kp broni kibiców i sprzeciwia się takiemu przedstawianiu fanów Kolejorza:

„Jednak nie będziemy milczeli, gdy opluwa się wszystkich kibiców Lecha, stawiając ich na równi z antysemitami i kryminalistami” (Oświadczenie 2013).

Użycie słowa „opluwa” w odniesieniu do umieszczania poznańskich kibiców w tej samej kategorii co grupy antysemickie czy przestępcze ma podkreślać nie tylko niewłaściwość odwołania się do toposu zagrożenia, ale i jego krzywdzący charakter.

Golgota Picnic

Z uwagi na zapowiadane protesty kibiców przeciw przedstawieniu *Golgota Picnic* starałyśmy się prześledzić, czy kwestia przedstawienia pojawia się na forum kibiców Lecha.

W wątku „Nagonka medialna, zakazy” odnalazłyśmy takie głosy:

„Dodam, że coś tam słyszałem o «Golgota Picnic». Spektakl bluźnierczy ale szczegółów nie znam. Jednak pani redaktor chyba z ch...m na łby się zamieniła. Cytuję przerażające słowa; «Odwołania spektaklu rządają [sic!] środowiska katolickie i PSEUDOKIBICE. Spektakl został odwołany ze względu na zagrożenie życia i zdrowia osób występujących»!! No ludzie, gdzie ja żyję? Pomijam już te zagrożenie życia jakiś aktorków. Ale czy muszę być pseudokibicem i katolem by coś mi się nie podobało i by wyrazić swoje negatywne zdanie? Znów jakaś tępa rura rozpowszechnia bezkarnie bzdury a lemingi łykają” (Użytkownik #3, 21 czerwca 2014).

„Ale co? źle, że się nas boją? mi tam zwisa co o nas mówią w mediach, mogą o nas mówić jak najgorzej byle się bali :) i tak będą na nas wieszać psy. Do tego wałą już takie błędy merytoryczne (patrz kibice Legionu Piła), że ich wiarygodność jest równa zeru. «Lubi nas niewielu, większość nienawidzi, boją się wszyscy» nadal aktualne :)” (Użytkownik #4, 21 czerwca 2014).

W pierwszym przykładzie Użytkownik #3 jest wzburzony nie tyle samym spektaklem, ile sposobem przedstawienia kibiców w mediach. Dokonuje swojej krytycznej analizy dyskursu i podkreśla, że obecność kibiców wśród protestujących nie oznacza przemocy fizycznej i że wzbudzanie poczucia zagrożenia jest nadużyciem. W ten sposób odnosząc się do toposu zagrożenia pojawiającego się w mediach, dokonuje krytyki elit, reprezentowanych w tej wypowiedzi przez dziennikarzy. Jednak w odpowiedzi na ten post pojawia się znacznie bardziej agresywny wpis Użytkownika #4, który wyraża pogląd przeciwny: „to dobrze, że wszyscy boją się kibiców”. W ramach tego samego kanału komunikacji następuje zatem rekontekstualizacja toposu zagrożenia, który później podejmuje jeszcze GW. Przedstawia ona tę sytuację dosyć antagonistycznie — w wywiadzie z rzecznikiem wielkopolskiej policji Andrzejem Borowiakiem Piotr Żytnicki oskarżył policję o straszenie organizatorów festiwalu zamieszkami:

„[organizatorzy odwołali spektakl] pod wpływem policji, która postraszyła ich wielotysięcznym tłumem, blokadą Zamku, a nawet wtargnięciem tłumy do środka. [...]

— A mówiliście organizatorom spektaklu, że jeśli będzie trzeba, to staniecie na głowie, ściągniecie posiłki, by zapewnić bezpieczeństwo?” (Żytnicki 2014a).

W tym fragmencie dziennikarz odwołuje się do toposu zagrożenia, dostrzegalnego również na Forum Kibiców. W podobnym tonie utrzymane są informacje o wystąpieniu arcybiskupa Gądeckiego:

„Jedyną formą, która by ucięła sprawę, jest protest ogólnopolski, który by groził zamieszkami — odpowiedział nam wtedy przewodniczący episkopatu i metropolita poznański” (Cylka 2014).

Jak widać, dziennikarz GW zdecydował się zacytować antagonizujące słowa arcybiskupa i w ten sposób wzmóc poczucie zagrożenia i atmosferę konfliktu. GWkp przedstawia te same fakty w sposób bardziej sprawozdawczy i pozbawiony emocji, nie unika jednak krytyki elit.

TOPOS TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ/REGIONALNEJ / TOPOS HISTORII

Transparent antylitewski

Ciekawym wątkiem, który porusza ks. Eda Jaworski w liście opublikowanym jeszcze przed wywieszeniem transparentu, a dotyczącym skandalicznego zachowania polskich kibiców w Wilnie, są trudne stosunki polsko-litewskie. W argumentacji sięga on po to, co dla kibiców jest tak istotne i stanowi ich znak identyfikacyjny — dbałość o groby Powstańców Wielkopolskich:

„Czcigodni Panowie z Wiary Lecha, organizowanie kwesty na groby powstańców wielkopolskich nie może być listkiem figowym dla prymitywnych zachowań kibiców Lecha” (cyt. za: Wesolek 2013).

Jako osoba zaangażowana w zbiórki na rzecz renowacji nagrobków na wileńskim cmentarzu na Rossie zdaje sobie sprawę z tego, że incydent może spowodować chęć rewanżu nie tylko na kibicach, ale także w ogóle na Polakach mieszkających na Litwie. Daje temu wyraz wtedy, kiedy zostaje poproszony o komentarz po wydarzeniach w Wilnie. Ocenia ostro i jednoznacznie:

„Kibice Lecha zaszkadzili mieszkającym na Litwie Polakom — nie ma wątpliwości ks. Eda Jaworski. — Swoją prymitywną demonstracją ugruntowali poczucie, że Polacy to «pany», że się panoszą. A tak przecież nie jest” (Wesolek 2013).

W odpowiedzi na krytykę zachowania kibiców, także jako pretekstu do skandalu międzynarodowego, na forum kibicowskim pojawiły się wypowiedzi jednoznacznie pogardliwe wobec Litwinów:

„A co kogo obchodzi zdanie Europy? My jesteśmy z Polski i tyle w temacie i niech «ludzie z mokradeł» wiedzą że są nie lubiani przez swoje zachowania względem Polaków na Litwie” (Użytkownik #5).

Znalazła się tam także ironiczna wypowiedź podsumowująca doniesienia prasowe, w których strona litewska domaga się przeprosin. Jednoznacznie

wskazuje to na rekontekstualizację toposu Polaka, który ulega presji poprawności politycznej i ogólnoswiatowego dyskursu antydyskryminacyjnego:

„Przy czym jedna powinna być stała «Przepraszamy za polskie obozy śmierci». Ta by się w Europie i GóWnie bardzo spodobała” (Użytkownik #6).

Antysemickie przyspiewki

Ciekawym aspektem jest powtarzający się w prasie motyw antysemickich treści jako elementów tradycji grupy kibicowskiej oraz regionalnej tożsamości. W artykule opublikowanym w GW *Czy to sposób na antysemityzm?* Żytnicki sięga po wypowiedź UM:

„Czy problem rzeczywiście leży w niewiedzy, czym był Holocaust? Jarosław Pucek, jeden z czołowych kiboli Lecha, prezes miejskiej spółki, z wykształcenia jest prawnikiem. W śpiewaniu o Auschwitz nie widzi jednak antysemityzmu, bo dla niego to element tradycji, że kibiców drużyny przeciwnej nazywa się Żydami” (Żytnicki 2014b).

Przytoczony komentarz zwraca uwagę nie tylko na zakorzenienie antysemityzmu w tradycji kibicowskiej, ale i na rozbieżność w postrzeganiu problemu przez różne środowiska. Przez użycie form w trzeciej osobie liczby pojedynczej „nie widzi” i „dla niego” została podkreślona perspektywa kibiców, dla których zachowania te nie noszą znamion czynów nagannych i nie powinny podlegać krytyce. Szczegółowe przedstawienie postaci UM jako osoby wykształconej, zaangażowanej w struktury władz miasta potęguje wrażenie zakorzenienia antysemityzmu w tożsamości środowiska kibicowskiego Kolejorza, a także uniemożliwia usprawiedliwianie użycia sloganów antysemickich niewiedzą lub niereprezentatywnością UM jako przedstawiciela grupy.

GWlkp przywołuje krytykę słów UM przedstawioną przez Piotra Foreckiego, który również odwołując się do toposu tradycji kibicowskich, sytuuje go w kontekście polskiej tożsamości narodowej:

„Zwrócił uwagę [UM], że ta antysemicka retoryka zawarta w stadionowych okrzykach to element tradycji i tu się zgodzę — tradycji polskiego antysemityzmu” (Cieśla 2013).

Cytowany autorytet i przedstawiciel elity rozszerza kategoryzację tożsamości grupy kibicowskiej, przypisując jej kultywowanie ciemnej strony polskiej historii. GWlkp przytacza również sprzeciw wobec takiej zmiany kontekstu toposu tradycji i historii wyrażony przez ówczesnego prezesa Lecha Poznań Karola Klimczaka:

„Nie mogę się zgodzić z takim fałszywym z gruntu obrazem, że kibice Lecha, a szerzej Wielkopoleanie, Wielkopolska, to siedlisko rasizmu i antysemityzmu” (Waligóra 2013).

Jest to przykład kolejnej rekontekstualizacji toposu tożsamości, tym razem tożsamości regionalnej. Klimczak przedstawia kibiców jako przedstawicieli szerszej grupy Wielkopolan i przypisuje im tym samym wartości i tradycje charakterystyczne dla tego regionu. Jednocześnie zaprzecza, by rasizm i antysemityzm stanowiły elementy tożsamości regionalnej mieszkańców Wielkopolski. Przez uwzględnienie grupy kibicowskiej w kategorii Wielkopolan wskazuje tożsamość regionalną jako nadrzędną wobec tożsamości grupy kibicowskiej.

Golgota Picnic

W wątku *Golgota Picnic* topos historii pojawia się dwa razy. Raz w GWłpk w dyskusji nad znaczeniem wolności słowa. W tym kontekście następuje odwołanie do przełomu 1989 roku i czasu transformacji, które pozwoliły Polakom ponownie dołączyć do grupy szanujących wolność słowa narodów demokratycznych. Po raz drugi po argumenty historyczne sięga PM, który w swoim blogu odwołuje się do dwóch ważnych elementów tożsamości Wielkopolan: Czerwca 1956 i pracy pozytywistycznej:

„Tym wszystkim którzy przez poprzednie pokolenia, jak to zapoczątkowano w czerwcu 1956 roku, walczyli o naszą wolność, prawo do głoszenia swoich poglądów i prawo do szanowania cudzych poglądów” (blog PM, 30 czerwca 2014).

„Że gdyby w centralnej polityce było więcej pozytywistycznej pracy, więcej otwartości, zaufania i umiejętności współpracy i poszukiwania kompromisu, to choć może byłoby «nudniej», bo z mniejszą ilością sporów i afer, to jednak po prostu lepiej. Marzy mi się, żeby w Polsce było więcej «Wielkiej Polski»” (blog PM, 30 czerwca 2014).

Czerwca 1956 roku PM używa do dalszej krytyki nieposzanowania cudzych poglądów, czyli — próby wystawienia *Golgoty Picnic*. Gra słów „Wielkopolska” — „Wielka Polska” wobec współbrzmienia z nazwą nacjonalistycznej organizacji Obóz Wielkiej Polski może sugerować próbę zwrócenia się do prawicowego elektoratu.

W obu przypadkach topos historii został użyty jako argument w sprawie tego, jak należy rozumieć wolność słowa i w dodatku posłużył do wsparcia przeciwstawnych znaczeń.

PODSUMOWANIE

Przedstawiona analiza przepływu toposów między różnymi kanałami komunikacji w sferze publicznej pozwoliła zaobserwować ich daleko posunięte rekontekstualizacje (zob. tabela 2).

Możemy zauważyć, że różni aktorzy społeczni często odwołują się do pozornie tych samych wartości, które są jednak rozumiane zupełnie inaczej (*vide*: puste znaczące Laclaua). Pojęcia wolności i zagrożenia wypełniane są różną

Tabela 2

Rekontekstualizacja toposów w różnych kanałach komunikacji

Topos	Rekontekstualizacje	Kanały komunikacji
Wolność	(1) wolność słowa / wyrazu artystycznego (2) wolność wyrażania treści nacjonalistycznych, antysemickich, rasistowskich (3) wolność do krytyki zachowań rasistowskich (4) wolność od sztuki (cenzura przewencyjna)	GWlkp GWlkp GW FB UM UM w prasie PM na blogu
Krytyka elit	(1) wojewody za opieszałość (2) wojewody za zamknięcie stadionu (3) prezydenta miasta i urzędników za brak reakcji na ekscesy kibiców (4) policji za brak reakcji na ekscesy kibiców (5) dziennikarzy za opieszałość w krytykowaniu zachowań kibiców (6) dziennikarzy za oczernianie miasta (7) dziennikarzy za oczernianie kibiców	GW Forum kibiców PM w prasie GW GW GW PM w prasie Forum kibiców List prezesa klubu opublikowany w GWlkp
Zagrożenie/lęk	(1) zagrożenie wolności i porządku publicznego ze strony kibiców (2) zagrożenie dobrego imienia miasta (3) zagrożenie dobrego imienia kibiców (4) zagrożenie wolności wypowiedzi przez poprawność polityczną	GW PM w prasie Forum kibiców List Prezesa klubu opublikowany w GWlkp Forum kibiców
Tożsamość/historia	(1) jako uzasadnienie antagonizmów (2) jako uzasadnienie konieczności przewyciężenia antagonizmów	Forum kibiców Ks. Eda w GW

— bywa, że przeciwstawną — treścią w zależności od autora, adresata i kontekstu wypowiedzi. Wolność słowa i wyrazu artystycznego jest rozszerzana na wolność do wyrażania poglądów nacjonalistycznych, antysemickich i rasistowskich, a nawet na zachęcanie do cenzury przewencyjnej rozumianej jako wolność od narażania się na nieakceptowane treści. Zagrożenie wolności przez grupy o poglądach nacjonalistycznych rekontekstualizowane jest jako zagrożenie dobrego imienia tych grup oraz wizerunku miasta, w którym działają. Innym

znaczeniem zagrożenia jest niebezpieczeństwo zakłócenia porządku publicznego przez zamieszki z udziałem zorganizowanych grup kibiców. Odwołanie do wspólnej historii i tożsamości regionalnej używane jest do legitymizowania dwóch przeciwstawnych sposobów rozumienia wolności. Trudna przeszłość przez grupy o poglądach nacjonalistycznych traktowana jest jako uzasadnienie ich poglądów, a przez prasę liberalną jako argument za koniecznością przecięcia antagonizmów. Także topos krytyki elit przyjmuje różnorakie formy, na przykład krytyka urzędu miasta i policji za niezapewnienie bezpieczeństwa uniemożliwiający realizację przedstawienia teatralnego, a więc zagrożenie wolności wyrazu artystycznego, ale również krytyka dziennikarzy za tworzenie fałszywego obrazu kibiców i miasta.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że analiza mediów społecznościowych oraz prasy wskazuje na przepływ toposów populistycznych między tymi kanałami komunikacji i uprawomocnienie ich w dyskursie publicznym. Prasa, cytując i odnosząc się do postów zamieszczanych na forum kibiców, oraz urzędnicy identyfikujący się z ruchem kibicowskim przyczyniają się do legitymizowania tych skrajnych poglądów i akceptacji agresywnego formatu wypowiedzi.

BIBLIOGRAFIA

- Adamięcka-Sitek Agata, Kurz Iwona (red.), 2015, *Piknik Golgota Polska. Sztuka — religia — demokracja*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej–Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa.
- Bernstein Basil, 1973, *Class, Codes and Control*, „Towards a Theory of Educational Transmission”, t. 3, s. 30–33.
- Chlebowicz Piotr, 2009, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Chwedoruk Rafał, 2015, *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2.
- Cieśla Łukasz, 2013, *Czy kibice Lecha śpiewali antyżydowskie piosenki? Pucek: to element animozji, Forecki: kompromitacja*, „Głos Wielkopolski”, 3 października (<http://www.gloswielkopolski.pl/artykul/1006795,czy-kibice-lecha-spiewali-antyzydowskie-piosenki-pucek-to-element-animozji-forecki-kompromitacja,1,2,id,t,so,nk.html> [11.10.2016]).
- Croom Adam M., 2011, *Slurs*, „Language Sciences”, t. 33 (3), s. 343–358.
- Cylka Tomasz, 2014, *Wszędzie ale nie u nas*, „Gazeta Wyborcza”, 26 czerwca (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7898666,20140626PO-DLO,Wszedzie_ale_nie_u_nas,.html [11.10.2016]).
- Czyżewski Marek, 2008, *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu*, w: Anna Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Drajewski Stefan, 2014, *Idiom tegorocznego festiwalu Malta: odwołanie Gulgoty Picnic*, „Głos Wielkopolski”, 29 czerwca (<http://www.gloswielkopolski.pl/artykul/3489447,idiom-tegorocznego-festiwalu-malta-odwolanie-gulgoty-picnic,id,t.html> [11.10.2016]).
- Drajewski Stefan, Jęczmionka Paulina, 2014, *Golgota Picnic, czyli gdzie się zaczyna, a gdzie kończy nasza wolność*, „Głos Wielkopolski”, 27 czerwca (<http://www.gloswielkopolski.pl/artykul/3486463,golgota-picnic-czyli-gdzie-sie-zaczyna-a-gdzie-konczy-nasza-wolnosc,1,2,1,id,t,so,nk,sa.html> [11.10.2016]).

- Grobelny Ryszard, 2014, „Poznań jest moim marzeniem. Święto miasta i święto wolności” (<http://ryszardgrobelny.blog.pl/2014/06/> [11.10.2016]).
- Idczak Marcin, Kowalski Norbert, 2013, *Kara z UEFA, prokuratorskie śledztwo i zamknięty stadion?*, „Głos Wielkopolski” (<http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/967326,kara-z-uefa-prokurator-sledztwo-i-zamkniety-stadion,1,2,3,id,t,so,nk,sa.html> [30.09.2016]).
- Juza Marta, 2007, *Internet jako medium masowe: szanse, zagrożenia, perspektywy*, „Studia Medioznawcze”, t. 2, s. 1–7.
- Juza Marta, 2014, *Wykorzystanie internetowych środków przekazu w procesie komunikowania politycznego*, w: Małgorzata Adamik-Szysiak (red.), *Media i polityka. Relacje i współzależności*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Juza Marta, 2016, *Internet w życiu społecznym — nadzieje, obawy, krytyka*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Kopecka-Piech Katarzyna, 2011, *Koncepcje konwergencji mediów*, „Studia Medioznawcze”, nr 3.
- Kowalik Krzysztof, 2013, *Kampania wyborcza świętokrzyskich kandydatek i kandydatów do parlamentu 2011 w portalu społecznościowym Facebook.com*, „Studia Medioznawcze”, nr 4.
- Krawczyk-Wasilewska Violetta, 2009, *E-folklor jako zjawisko kultury digitalnej*, w: Gabriela Gańczarczyk, Piotr Grochowski (red.), *Folklor w dobie internetu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kreft Jan, 2011, *Problemy z konwergencją*, „Studia Medioznawcze”, nr 3.
- Krzeszowski Tomasz Paweł, 1989–1991, *Metaphor — Metaphorization — Cognition*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 42–45.
- Kyzioł Aneta, 2014, *Klucz do sumienia w teatrze* (polityka.pl, 21.06.2014 [14.04.2016]).
- L., 2007, *Kibol — to brzmi dumnie*, „To My Kibice”, nr 12 (75).
- Laclau Ernesto, 2009, *Rozum populistyczny*, tłum. zbiorowe, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Lakomy Mirosław, 2014, *Twety na szczycie. Polityka responsywna*, „Studia Medioznawcze”, nr 2.
- Lipński Seweryn, 2014, *O wolności na Placu Wolności*, „Gazeta Wyborcza”, 28 czerwca (<http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7900140,20140628PO-DLO,O.WOLNOSCI.NA.PLA.CU.WOLNOSCI.html> [11.10.2016]).
- Maciek, 2011a, *Kibol, kto to taki?*, „Kibol”, nr 1.
- Medek Jakub, 2013, *„Nie przepraszam za Jedwabne” prawomocnie mową nienawiści* (http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,126508,14633186,Nie_przepraszam_za_Jedwabne_prawomocnie_mowa_nienawisci.html [30.09.2016]).
- Millward Peter, 2012, *Reclaiming the Kop? Analysing Liverpool Supporters, Twenty-First Century Mobilisations* (http://www.academia.edu/1298425/Millward_P.2012_Reclaiming_the_Kop_Analysing_Liverpool_supporters_twenty-first_century_mobilisations_Sociology [27.09.2014]).
- Mudde Cas, 2004, *The Populist Zeitgeist*, „Governments and Opposition. An International Journal of Comparative Politics”, t. 39 (4), s. 542–563.
- Nożewski Jacek, 2015, *Profil użytkownika mediów społecznościowych — osobisty newsroom 2.0*, „Studia Medioznawcze”, nr 4.
- Oświadczenie, 2013, *Oświadczenie Kolejorza: Nie będziemy milczeli, gdy opluwa się wszystkich kibiców Lecha*, „Głos Wielkopolski”, 2 października.
- Piechota Grażyna, 2012, *Wykorzystanie serwisu społecznościowego Facebook w komunikacji politycznej miast Metropolii Silesia i ich prezydentów*, „Studia Medioznawcze”, nr 1.
- Przyłęcki Paweł, 2012, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Reddy Michael J., 1979, *The Conduit Metaphor: A Case of Frame Conflict in Our Language*, w: Andrew Ortony (red.), *Metaphor and Thought*, Cambridge University Press, Cambridge.

- Reisigl Martin, Wodak Ruth, 2001, *Discourse and Discrimination: Rhetorics of Racism and Antisemitism*, Routledge, London.
- ro, szc, 2013, *Prezydent Poznania o antylitewskim transparencie: Głupie, chamskie i bezmyślne* (http://www.poznan.sport.pl/sport-poznan/1,124479,14413209,Prezydent_Poznania_o_antylitewskim_transparencie...html [30.09.2016]).
- Sebastian, 2013, „Jest mi po prostu megawstyd”. *Czytelnik komentuje skandal z antylitewskim transparentem na stadionie* (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7773976,20130812PO-DLO,Jest_mi_po_prostu_megawstyd,...html [30.09.2016]).
- Szacki Jerzy, 2004, *Pytania o populizm*, „Krytyka Polityczna”, nr 4.
- Van der Valk Ineke, 2003, *Right-wing Parliamentary Discourse on Immigration in France*, „Discourse and Society”, t. 14 (3), s. 309–348.
- Van Eemeren Frans H., Grootendorst Rob, 1992, *Argumentation, Communication and Fallacies: A Pragma-dialectical Perspective*, Lawrence Erlbaum, Hillsdale, NJ.
- Walczak Wojciech, 2014, *Dzielenie się hiperłączami na Facebooku. Determinanty otrzymywania informacji zwrotnej*, „Studia Medioznawcze”, nr 1.
- Waligóra Leszek, 2013, *Karol Klimczak: Nie jesteśmy antysemitami! Rozmowa z prezesem Lecha Poznań*, „Głos Wielkopolski”, 3 października (<http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/1007013,karol-klimczak-nie-jestesmy-antysemitami-rozmowa-z-prezesem-lecha-poznan,id,t.html> [1.10.2016]).
- Wesołek Marcin, 2013, *Ks. Eda Jaworski zgromił kibiców z Wiary Lecha* (http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,14378984,Ks_Eda_Jaworski_zgromil_kibicow_z_Wiary_Lecha.html#ixzz4LmAB4gGO [30.09.2016]).
- Wodak Ruth, Krzyżanowski Michał, 2011, *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa.
- Żytnicki Piotr 2013a, *Biorą się za kiboli Lecha* (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7774285,20130813PO-DLO,Biora_sie_za_kiboli_Lecha,...html [30.09.2016]).
- Żytnicki Piotr, 2013b, *Wszyscy kumple Lecha Poznań* (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7775847,20130817RP-DGW,Wszyscy_kumple_Lecha_Poznan,...html [30.09.2016]).
- Żytnicki Piotr, 2013c, *Wstyd do tego wracać, ale Brunatna Księga zmusza*, „Gazeta Wyborcza”, 23 lutego (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7709254,20130223PO-DLO,Wstyd_do_tego_wracac_ale_Brunatna_Ksiega_zmusza,...html [11.10.2016]).
- Żytnicki Piotr, 2014, *Wywiad z rzecznikiem policji wielkopolskiej w artykule Skapitulowali organizatorzy festiwalu Malta czy policja?*, „Gazeta Wyborcza”, 23 czerwca (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7897392,20140623PO-DLO,Skapitulowali_organizatorzy_festiwalu_Malta_czy_policja,...html [11.10.2016]).
- Żytnicki Piotr, 2014b, *Czy to sposób na antysemityzm?*, „Gazeta Wyborcza”, 22 stycznia (http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7837139,20140122PO-DLO,Czy_to_sposob_na_antysemityzm,...html [11.10.2016]).

THE CITY AUTHORITIES AND FANS OF THE LECH POZNAŃ SOCCER CLUB: THE RECONTEXTUALIZATION OF POPULIST *TOPOI* IN NEW AND OLD MEDIA

Summary

This article is devoted to the question of the recontextualization of populist *topoi* in the public sphere. Recontextualization is a process by which a change in the author, recipient, or context of a communication alters its meaning. Populism is understood as a discursive strategy in reference to a limited number of *topoi*, such as values (for in-

stance, freedom); criticism of authority; appeals to emotions (for example, the sense of threat and fear); and reference to national identity and history to obtain social support. The authors of the article analyze how these *topoi* change during their flow between various channels of communication: the internet forum of the Lech Poznań fan club, the local press (*Głos Wielkopolski* and a local supplement to *Gazeta Wyborcza*), the blog of the city mayor, and the facebook page of a municipal official. The research, based on a historical, critical analysis of the discourse, shows that when the press and local politicians' discuss topics with the fan forum, the result is the legitimation of the fan forum's position and its broader effect in the public sphere.

Key words / słowa kluczowe

topoi / topos, public sphere / sfera publiczna, recontextualisation / rekontekstualizacja, new media / nowe media, populizm / populism, soccer fans, football fans / kibice